LUBELSKI TYGODNIK SPORTOWY

POŚWIĘCONY WYŁĄCZNIE WYCHOWANIU FIZYCZNEMU MŁODZIEŻY I SPRAWOM ROZWOJU SPORTU W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIEM.

Redaktor i Wydawca: Augustyn Paszkowski. | Cena 50 groszy. | Redakcja i Administracja: Lublin, Kozia 4 m. 2. Telefon 109.

№ 1. Lublin, Niedziela 18 stycznia 1925 r. Rok II.

Od Redakcji.

Z powodów od nas niezależnych następny numer 2 „Lubelskiego Tygodnika Sportowego" ukaże sie przed rozpoczęciem sezonu sportowego, a poświęcony zostanie K. S. „Lublinianka"

Do tego czasu Redakcja nasza nawiąże kontakt z wybitnymi sportowcami stołecznymi, prowincjonalnymi, jak również i miejscowymi, dla stałej współpracy w naszem piśmie.

Ideologja Harcerstwa Polskiego a starsze społeczeństwo.

„Człowiek dopiero jest człowiekiem, jeśli żyje w służbie idei".

Stanisław Szczepanowski.

Słowa te wielkiego obywatela i myśliciela naszego narodu, możemy postawić jako dewizę ideologji Harcerstwa Polskiego. Przygotować młodzież do służby narodowej, zaprawić ją do pracy społecznej, wpoić w nią ideały obywatelskie, wykształcić serca w miłość dla ojczyzny, podnieść ducha do ofiarności na rzecz ogółu, zahartować do trudów życiowych, wychować na dzielnych ludzi, rozwinąć cnoty rycerskie—oto podstawowe zadanie Harcerstwa, w urzeczywistnieniu których winno przyjąć udział całe społeczeństwo. Zdajemy sobie sprawę, że są to zadania trudne i nieodrazu mogą być w całokształcie wykonane, obejmują bowiem zbyt wiele zagadnień, ale już samo dążenie do nich przynosi ogromne korzyści dla naszego wychowania narodowego. Niestety, społeczeństwo polskie naogół niedocenia wielkiego znaczenia wychowawczego ruchu harcerskiego, i albo obojętnie, albo nawet z pewną niechęcią odnosi się do usiłowań grona ludzi, zajmujących się sprawą rozwoju Harcerstwa. Przyczyny tej obojętności szukać należy, mojem zdaniem, w naszym systemie szkolnym nauczania młodzieży niepozostawiającym jej dość czasu do samokształcenia się w pracy społecznej, jakie jest głównym niemal celem Harcerstwa, na jej rozwój fizyczny oraz w braku uświadomienia śród szerszego ogółu zadań Harcerstwa i jego metod wychowawczych. Dlatego też czas spożytkowany na zajęcia harcerskie bywa często, przez rodziców i wychowawców, uważany za źle użyty, ze względu na oderwanie uczących się od nauk szkolnych. Nie są również jeszcze dostatecznie zrozumiane przez starsze społeczeństwo: samodzielność, jaka cechuje młodzież

harcerską; jej „indjanizm" dążący do wydobycia się z murów miejskich na wolne przestrzenie, bliżej natury; umiłowanie sportu, tak naturalne dla energji młodzieńczej, wreszcie ta żywiołowa chęć młodzieży wyrwania się z pod opieki „starszych". Zapominamy często, że młodzież ta jest ujęta daleko silniej w surowe karty karności i przepisów praw harcerskich, niżby to uczynić mogło najczulsze „Oko" wychowawcy.

W ojczyźnie Harcerstwa, w Anglji, ruch skautowy przybrał rozmiary potężne, stanowiąc olbrzymią organizację rozprzestrzenioną po wszystkich ziemiach Wielkiej brytanji i cieszy sie tam szerokiem poparciem całego społeczeństwa. W polsce ruch ten rozpoczął się na kilka lat przed początkiem wojny światowej i przybrał odrazu wybitnie swoiste narodowe cechy skupiając w swoich szeregach najzdrowszą moralnie młodzież.

Mimo ogromnie trudnych warunków, Harcerstwo zorganizowało się w niezmiernie prędkim czasie we wszystkich dzielnicach polskich i kolonjach na obczyźnie, obejmując swą działalnością miasta i nawet częściowo wsie. Ruch skautowy pociągnął nietylko młodzież uczącą się, ale również rzemieślniczą i wiejską; zjednoczył w karne drużyny tysiące młodszych i starszych harcerzy i harcerek. Rywalizacja w otrzymaniu odznak za dobre czyny i prace, egzaminy na stopnie harcerskie, wywołały szlachetną emulację śród harcerzy i drużyn, starających się wykazać jaknajwiększą sprawność. W krótkim też czasie stało się Harcerstwo jednym z najżywotniejszych czynników pracy społeczno-narodowej śród młodzieży. Wielką zasługą pierwszych jego kierowników jest przekształcenie początkowego obcego nam wzoru, na własny, przez pogłębienie ideologji harcerstwa polskiego. Zadanie skautingu angielskiego wyrobienia dzielności i sprawności fizycznej śród młodych pokoleń, Harcerstwo Polskie ujęło szerzej i odrzucając wszystko, co niezgodne było z duchem narodowym, dąży do stania się uczelną cnót obywatelskich. Hasło harcerskie „Czuwaj", rozbrzmiewa dziś wszędzie nakazem mistycznym duchów polskich, czuwających nad wcieleniem idei narodowej w młodych duszach, aby wysiłki pokoleń i krew ofiarna męczenników polskich nie były daremne. Wespół z tajnemi organizacjami niepodległościowemi, które wychowały tylu dzielnych bojowników za wolność narodu, Harcerstwo przyczyniło się do stworzenia tego typu rycerskiego młodzieńca, z jakim spotkalismy się podczas ostatnich lat wojny. W obronie Warszawy, Lwowa, Wilna młodzież harcerska położyła niezapomniane zasługi, niosąc w ofierze dla Ojczyzny swe życie i krew. Staje się tym samym Harcerstwo, jakby spadkobiercą najpiękniejszych haseł Promienistych, Filaretów, Filomatów i tych jasnych młodych pracowników w służbie Idei narodowej, co w czasach ucisku i niewoli wykuwali lepszą przyszłość, walcząc często nietylko z wrażymi żandarmami, ale i z własnem społeczeństwem.

Na dowód, że Harcerstwo zrozumiało tę spóściznę duchową, pozwolę sobie przytoczyć urywek z pisma harcerskiego, jeszcze z 1912 r, w którem autor tak konkretyzuje zadania harcerzy: „Mamy posiąść sprawność i nieustraszność przodków — rycerzy, zdolność i samorządność w poświęceniu, jąką mieli męczennicy polscy, ale przy tem wszystkiem musimy się opasać twardą, nieustępliwa obręczą obywatelstwa. Musimy wyluzować z natury polskiej samowolę i jednostkowe sobkostwo, luzacką niesłuchliwość i nieporadność. Musimy! Bo każdy z nas ma być budowniczym i żołnierzem odrodzenia Ojczyzny".

Słusznie więc profesor Stanisław Pigoń, w swem cennem dziele pod tytułem: „Do podstaw wychowania narodowego", dowodzi, że: „Ma skauting polski odrębne swoje oblicze, ma wyraźnie swoją, polską swiadomość celu. A przybierając te cechy z nowego podłoża, nie stracił cech macierzystych: rozmachu w żywiołowym rozroście i trwałości ścisłego zrzeszenia myśli i pracy — w sforne zbiorowe skupienia społeczne. To chyba dosyć by uznać w tym ruchu doniosły, twórczy czynnik życia współczesnego. A że ogarnia on rzesze młodzieży, jako podkłady społeczne najochotniej podatne pod uprawę i rozrost, że jest czynnikiem wychowania pokoleń, więc wartość jego tem donioślejsza. I założeniami i dorobkiem zasłużył już sobie skauting polski na to, że można do niego przykładać najwyższy polski sprawdzian, można go zapytać o świadomość przydatności narodowej, można świadomość tę pogłębiać i potęgować". Nie mniej pochlebne zdania o ruchu harcerskim i jego ideologji wyraził zasłużeni uczeni jak profesorowie: Masonius, ojciec Woroniecki i ks. Lutosławski oraz cały szereg wybitnych działaczy społecznych i auto-

rów dzieł o wychowaniu narodowem. Wszyscy oni widzą w Harcerstwie potężny czynnik Odrodzenia narodowego, nawołując do popierania jego zadań.

Jan Barchwic.

Przyrzeczenie harcerskie.

Mam szczerą wolę całem życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętną pomoc bliźnim; być posłusznym prawu harcerskiemu.

Przyrzeczenie harcerskie nie jest przysięgą, ani ślubowaniem w znaczeniu kościelnem, jest to poprostu stwierdzenie publiczne swej woli dotrzymania obietnicy, a harcerz przecież „nie rozróżnia słowa zwyczajnego, któreby nie zobowiązywało, od słowa honoru, którego dopiero się nie łamie, waży słowa swoje, na wiatr ich nie rzuca", temwięcej nie rzuci na wiatr, chcący być harcerzem, przyrzeczenia, złożonego w obliczu swych towarzyszów i kierowników.

Chcieć, to móc. Przyjmując ciebie do grona harcerzy, nie wymagamy przysięgi, ani słowa honoru: jeśli jesteś harcerzem słowo twe nam wystarczy, jeśli nie cenisz samego siebie i słów swoich, żadna przysięga nie potrafi cię zobowiazać. Zresztą nikt nie chce ciebie złapać, jak w potrzask w zobowiązania ślubem lub przysięgą zawarowana. Chodzi tu poprostu o to, by własna wola twoja pracowała nad sobą, byś ciągle dobrowolnie chciał być i pozostawać harcerzem; a kto zobowiązań, zawartych w przyrzeczeniu nie spełnia, ten tem samem przestaje być skautem, choćby tkwił w organizacji (wtedy jest wilkiem w owczej skórze, raubritterem). Przestaje być skautem taki człowiek nie dlatego, że łamie przyrzeczenie, ale dlatego, że harcerzem jest tylko ten kto żyje w sposób określony przez przyrzeczenie i przez prawo harcerskie.

Trzy punkty przyrzeczenia harcerskiego określają trzy główne obowiązki człowieka: obowiązki względem tego, co jest ponad nim: Bóg i społeczność ludzka, do której należy obowiązek względem siebie samego.

Obowiązki wobec Boga pojmuje i spełnia harcerz tak, jak mu nakazują wiara i wyznanie, do którego należy. Człowiek wierzący — stokroć szczęśliwszy jest od tego, który wiarę stracił: obok doczesnych pobudek działania, wspierają go w życiu cele wieczne i wiara w Boga, wszechmogącego Opiekuna w każdej potrzebie, każdego czasu i na każdem miejscu. Harcerz nie zrywa lekkomyślnie z religją, w której się urodził, wiedząc, że rozstrzyganie spraw duszy i odwiecznych zagadnień bytu człowieka, wymaga tyle wiedzy i przeżyć, na jakie nie stać wielu starszych, a tem mniej młodego chłopca. Harcerz broni swej wiary, aby nie odebrał mu jej lada „dojrzały" chłystek. „Świętości nie szargać, bo trza, żeby święte były" *). Harcerz zawsze szanuje wiarę drugich, pamięta, że wszelka tolerancja, a przedewszystkiem tolerancja religijna, cechowała jego przodków; nawet wtedy, gdy sam wiarę stracił, nie dąży do odebrania jej drugim, na tej samej podstawie, na jakiej sam żąda dla siebie wolności przekonań.

. . . . . .

Naród Polski czcił Boga, wiedząc, że kto czci Boga, oddaje cześć wszystkiemu, co jest dobre.

Był tedy naród Polski od początku do końca wierny Bogu przodków swoich.

Jego królowie i ludzie rycerscy nigdy nie napastowali żadnego narodu wiernego, ale bronili chrześcijaństwa od pogan i barbarzyńckw, niosących niewolę...

...Nigdy zaś króle i mężowie rycerscy nie zabierali ziem sąsiednich gwałtem, ale przyjmowali narody do braterstwa, wiążąc je z sobą dobrodziejstwem Wiary i Wolności...

I rzekła nakoniec Polska: ktokolwiek przyjdzie do mnie, będzie wolny i równy, gdyż ja jestem Wolność...

. . . . . .

Oto Polskie Wyznanie Wiary, wyjęte z Mickiewiczowskich cudnych Ksiąg Narodu Polskiego.

Stanisław Sedlaczek.

*) Wyspiański.

Wychowanie fizyczne w Harcerstwie.

Harcerstwo pragnie przez swój system wychowawczy przygotować młodzież do życia i więcej zapewnić jej „powodzenie" w życiu.

Powodzenie rozumie bowiem za dźwignię, która czyni jednostkę samodzielną i samowystarczalną, nie potrzebującą nic i od nikogo, a nawet zapobudkę i możność do bezinteresownej i twórczej pracy dla bliźnich.

To realne traktowanie zagadnienia wychowawczo-społecznego pochodzi z trzeźwego angielskiego patrzenia na życie i to jest jego poważną wartością.

Zrozumiałem jest, że jednostka — i społeczeństwo — nie przygotowana do życia, mało samodzielna i przedsiębiorcza, nie wytrwała, wyczekująca i bierna nie stanowi dobrego bytu obywatela. Jej samej jest źle i trudno i z nią innym jest nie dobrze.

Przygotowanie więc młodzieży możliwie wszechstronne do trudów życia, jest głęboko pojętą racją wychowawczą.

Jedno z poważnych dziedzin tej pracy stanowi troska o zdrowie i siły fizyczne przyszłego obywatela. Dobre zdrowie i siły fizyczne mają bowiem olbrzymi wpływ i na stronę umysłową i duchową człowieka.

Człowiek wykształcony, najlepszego charakteru, a słabowity i wątły jest ciężarem dla samego siebie i społeczeństwa. Czasami niema siły do przekonania innych swoich zdolności, nie spłaca zaciągniętego długu.

Człowiek rozwinięty wszechstronnie, a więc posiadający dobre zdrowie i stąd płynące siły życia i energję jest ideałem Harcerstwa, do którego zbliżyć pragnie młodzież.

System wychowania fizycznego w Harcerstwie nie powiem, aby dziś już był doskonały i aby nic do dodania i poprawienia w nim nie było, przeciwnie, oparty na podstawach naukowych idzie z ich postępem i ulega ciągłemu przeobrażeniu, zawiera jednak już teraz w sobie i całym usystematyzowaniu poważne wartości, które zilustruje poniższa tabelka, do której jedynie dodać pragnę parę uwag.

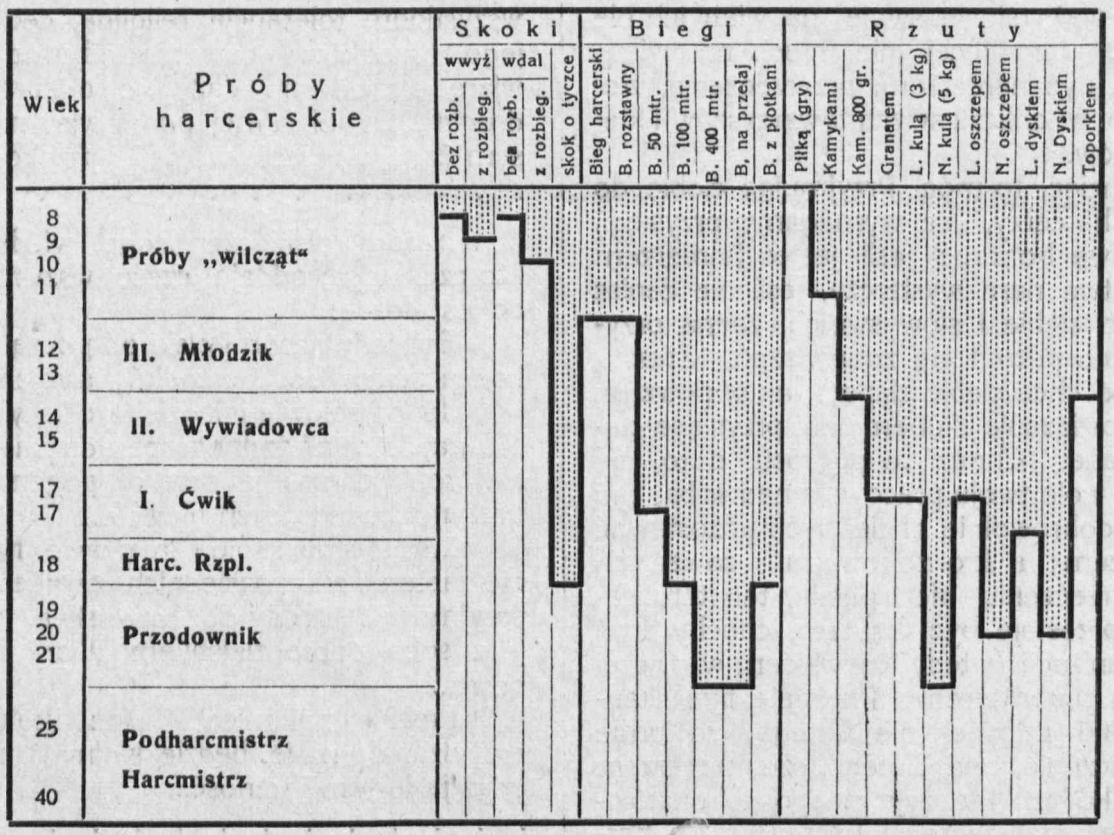

Pierwszą jego dodatnią cechą jest zupełne zerwanie z przestarzałym systemem tresury Jachna, zmierzającym jedynie do wyrobień mięśni, często jednej grupy kosztem drugiej, i przyjęcie systemu bardzo naukowego-szwedzkiego.

Drugą jest wyjście jeszcze poza ten system, rozszerzenie niejako ram i środków jego przez oparcie systemu ćwiczeń na wolnem powietrzu i przez usunięcie nie zawsze koniecznych przyrządów przez cały szereg naturalnych środków, będących pomocą w tym kierunku. Tak więc cała dziedzina turystyki, krajoznawstwa, kolarstwa, objęcie wszystkich sportów klasycznych, życie na wodzie w lesie i w polu to wszystko co ma większy związek z życiem

i jego potrzebami przez co jest bardziej nacjonalne, a dla chłopca pożyteczne i ciekawe.

Trzecią jest ujęcie szkolenia w pewien oparty na naukowych podstawach wypracowany system. Wiadomem jest powszechnie naprzykład, jak szkodliwem jest uprawianie piłki nożnej przez chłopców młodych. Harcerstwo w tym wypadku nie zakazuje, ale tworzy zbliżone ćwiczenia, dając ujście naturalne ruchliwości chłopca, usuwając równocześnie niebezpieczeństwa zaszkodzenia smemu zdrowiu. (Szczypiorniak — zamiast piłki nożnej, rzut linką, toporkiem, zamiast kuli).

Pozatem Harcerstwo, licząc się poważnie z potrzebami psycho-fizycznemi chłopca, uwzględniając takie okresy, jak naśladowczy, romatyzmu i fantazji, na każdy z tych okresów daje całą masę odpowiednich ćwiczeń, wydobywając w ten sposób maksimum całkowitego zainteresowania, skupienia i wysiłku. Wreszcie ćwiczeniom nadaje celowość przez tworzenie ze zwykłych gier i zabaw „akcji" ściśle związanych z życiem chłopca w polu, co utrwala w nim przekonanie co do ich wartości i zmusza do wysiłku.

W końcu jeszcze, by objąć już całokształt wychowania fizycznego, nakazuje chłopcu wstrzemięźliwość, a raczej powstrzymywanie się od picia i palenia i wogóle wpaja czystość myśli, mowy i postępku. Równocześnie nakazuje chłopcu, jako silnemu, zdrowemu i dzielnemu młodzieńcowi mieć zawsze dobry humor i zawsze się uśmiechać, nawet w wypadkach niepowodzenia nie pozwala upadać na duchu, lecz wierzyć w siebie, kiedy zaś jest najgorzej dla rozweselenia się gwizdać.

Wpływ prawa Harcerskiego na postawę w życiu to niedopuszczalne pesymizmu, zgorzknienia i apatji.

W ogólności to jest system wychowania fizycznego młodzieży w Harcerstwie.

K. Grochowski.

Skauting nie jest sportem...

Często słyszeć się dają uwagi o Harcerstwie, że nie dość silną zwraca uwagę na dziedzinę wychowania fizycznego młodzieży. Mówią to oczywiście ci, którzy tej właśnie sprawie poświęcają całą uwagę, często pracę i którzy radziby byli, by Harcerstwo stawało w szranki zawodów wszystkich dziedzin sportu. Ponieważ tak nie jest na podstawie tego tylko, wydają oni dość powierzchowny sąd o pracy Harcerstwa w tym kierunku.

Gen. Bade-Powell, twórca Skautingu, w dosadny sposób określił stanowisko skautingu wobec sportu, mówiąc, że „Skauting nie jest sportem, ale skaut jest sportowcem".

Tak więc w istocie Skauting-Harcerstwo nie zacieśnia się tylko do ram sportu, ale też bynajmniej nie pomija go. — Harcerstwo uprawia sport bardziej wszechstronnie. Turystyka i krajoznawstwo, żeglarstwo, jak i życie leśne, gotowość samoobrony, jak i wiadomości wojskowe, cała dziedzina pracy nad charakterem, pracy społecznej i intelektualnej — to dopiero ramy Harcerstwa.

Harcerstwo, stawiając sobie za cal pracę wszechstronną i nad tysiącami młodzieży, nie może pod groźbą utraty wartości, jako system zboczyć na drogę specjalizowania się i prowadzenia do konkursów i wyczynów. Harcerstwo pobudza tylko chęć i zamiłowanie, daje podstawowe przygotowanie setkom i tysiącom młodzieży, która zgodnie ze swoimi zamiłowaniami zdąża już później do najrozmaitszych organizacji o typie bardziej specjalizacyjnym. Tak więc wielu idzie do klubów sportowych, jak „Strzelec", jeszcze inni do towarzystw żeglarskich i wioślarskich, cyklistów, straży pożarnych i t. d.

Harcerstwo stawia sobie za cel dać społeczeństwu i narodowi ludzi zdrowych i silnych, dać ich nie tylko do towarzystw sportowych i gimnastycznych, ale wszędzie, zarówno do warstatów pracy, jak i na boiska, do floty morskiej, jak i do floty powietrznej.

Harcerstwo inaczej mówiąc nie kieruje młodzieży do sportu i dla sportu, ale przez sport do wydoskonalenia jednostki, by ta mogła być pożyteczną jednostką w społeczeństwie.

Powstrzymywanie się więc Harcerstwa od stawania w szranki zawodów jest zgodne z przewodnią ideą Harcerstwa i to jest może jego zasługą wobec społeczeństwa.

zek.

Widoki na rozwój narciastwa w Lublinie.

Ruch narciarski, zapoczątkowany kilkanaście lat temu, szerzył się początkowo na terenie Małopolski. Ogniskami jego były Lwów i Kraków, które do dziś wraz z Zakopanem przodują na tem polu. Ulubionym terenem pierwszych naszych narciarzy były góry, Beskid i Tatry, obfitujące przez kilka miesięcy corocznie w śnieg. Związanie ruchu z górami sprawiło, iż narciarze polscy odznaczają się wprawdzie odwagą i opanowaniem nart w trudnym terenie, natomiast ulegają z łatwością w zawodach międzynarodowych i skoki-Powtóre ruch skupił się początkowo wy.

łącznie wzdłuż Karpat, a olbrzymie połacie kraju poza pojedyńczemi jednostkami nie interesowały się nim zupełnie.

Zetknięcie z zagranicą musiało w konsekwencji przynieść zawianie się przesądu, że narty są niewłącznie związane z górami. Wszak w Szwecji np. sport ten uprawiany jest w terenie lekkofalistym lub zupełnie równym. Wszak nawet w Rosji sowieckiej na płaskich terenach, narciarze czerwonej armji osiągnęli poważne wyniki. Koczownicze ludy używały z powodzeniem nart na śnieżnych równinach dalekiej północy.

Niedawno pozostałe kluby narciarskie w Warszawie i Wilnie są dowodem, że związek nart z górami został w psychice naszych sportowców przecięty. A sprowadzenie w bieżącym sezonie trenera szwedzkiego, p. Wilhema Stolpe'go, który ma instruować właśnie w zakresie biegów płaskich, i który w tym cele bawi w Zakopanem, świadczy, że w tym kierunku pójdą usiłowania dotychczas najżywotniejszych ognisk ruchu.

To też czas nareszcie pomyśleć o przeniesieniu tego wspaniałego sportu na teren lubelski. Wprawdzie zima u nas trwa znacznie krócej, niż w np. Tatrach, ale zawsze mamy niemal corocznie przynajmniej miesiąc dostatecznie śnieżny, wystarczający na urządzenie kursów i bliższe wycieczki. Ale na tem możliwości się nie wyczerpują. Warunki śnieżne Lwowa nie są chyba wiele lepsze od lubelskich. Podstawą rozwoju narciarstwa są tam tereny pod Sławskiem, mające krótką i dogodną komunikację. Takiemi samemi terenami dla Lublina mogą być Wołyń i Polesie, gdzie zima jest ostrzejsza i bardziej śnieżna i góry Świętokrzyskie. Sławsko posiada dziś już szereg udogodnień, schroniska narciarskie i t. p. Naturalnie lubelscy narciarze będą musieli tak samo urządzić się na swych terenach. Nie stanie się to odrazu, ale jest przecież niemożliwością.

Jednym z pierwszych zadań jest bezwątpienia nadanie ruchowi na terenie Lublina form organizacjnych. Nie można sobie pozwolić, narazie przynajmniej, na zbytek rostrzelania sił, przeciwnie, należy je skordynować. Wystąpił już z inicjatywą klub sportowy „Lublinianka" powołując do życia sekcję narciarską, która zgłosiła się do Polskiego Związku Narciarskiego. Dookoła tej inicjatwy winny się skupić wszelkie usiłowania.

Trudno przewidzieć narazie jak liczny będzie udział starszego pokolenia sportowców w organizującym się ruchu. Niewątpliwie jednak przyszłość jego leży młodzieży akademickiej i szkolnej. Zainteresowanie tam jest dość duże i byie tylko śnieg dopisał zwolenników znajdzie się wielu. Cenną wielce jest tu działalność sfer wojskowych, które popiera ją energicznie ruch w szeregach armji i wyasygnowały specjalne fundusze na kursy narciarskie przysposobienia wojskowego. Sekcja narciarska K. S. „Lublinianka" będzie wydatnie współdziałać z wojskiem w tej pracy. Ruch narciarski na naszym terenie jest narazie dopiero w zarodku, nie można przewidywać, czy i o ile stan śniegów pozwoli w roku bieżącym osiągnąć większe wyniki. Ale dziś już Lublin winien mieć ambicję promieniowania na mniejsze miasta i na wieś. Jeśli w Zakopanem widzimy małych góralczyków, zręcznie jeżdżących na nartach własnego wyrobu, to narzuca się wprost idea spopularyzowania ich na wsi. Wszak Norwegowie, Szwedzi, Finnowie osiągnęli tak wspaniałe wyniki w tym sporcie dlatego, że jest on u nich ruchem masowym.

Narazie jest to idea, której nie wolno spuszczać z oczu. Dziś stoi przed nami konkretne zadanie zorganizowania samego Lublina.

Antoni Zalewski.

Zwracamy uwagę naszym Prenumeratorom, Czytelnikom, Korespondentom, oraz Wydawnictwom zaprzyjaźnionym na nowy adres Redakcji i Administracji, a mianowicie:

Lublin, ulica Kozia 4, m. 2.

Telefon 109.

KRONIKA

„Rowerem po Europie". pod takim tytułem wyszła z druku książka prof. Wacka. Obszerną recenzję z treści jej podamy w następnym n-rze. Polecamy gorąco naszym Czytelnikom powyższą książkę.

Walne Zgromadzenie Lub. O. Z P. N. Dnia 25 stycznia r. b. o godz. 9 rano w sali D. O K. II (Pałac Radziwiłłowski, I pięto, Plac Litewski) odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z następującem porządkiem obrad: 1) zagajenie przez przewodniczącego, 2) zatwierdzenie listy delegatów, 3) odczytanie i zatwierdzenie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 4) sprawozdanie Zarządu organizacyjne i kasowe, 5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, 6) wybór nowego Zarządu (presesa i 9 członków), 7) wybór Komisji Rewizyjnej (3 członków), 8) wybór delegatów na Walne Zgromadzenie P. Z P. N., 9) uchwalenie wniosków Zarządu i członków, zgłoszonych pisemnie najpóźniej na tydzień przed Walnem Zgromadzeniem, 10) uchwalenie wniosków nagłych zgłoszonych pisemnie (nagłość musi być przyjęta przez 3/4 głosów).

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie o godzinie 10 rano, bez względu na komplet.

Poświęcenie sztandaru gniazda sokolego w Kozłówce. Dnia 28 grudnia, po nabożeństwie odprawionem przez ks. Klubeckiego został poświęcony sztandar gniazda w Kozłówce. Rodzicami chrzestnymi byli: Adam i Marja hr. Zamoyscy, ambasador Francji p. Andreé de Panafien z hrabianka Marysią Brzozowską, p. Feliks Moskalewski z hrabianką Jadzią Brzozowską.

Sekcja Narciarska K. S. „Lublinianka" Klub sportowy „Lublinianka" powołał do życia sekcje narciarską, zapełniając w ten sposób rażącą lukę w życiu sportowem naszego miasta. Na Szefa sekcji zaproszono p. A. Zalewskiego. Zgłoszenia na członków i uczestników przyjmują pp. Seweryn Lustig, Krak.-Przedm. № 53 i Marjan Januszewski, Kapucyńska № 2.

Z Sekcji tennisowej „Lublinianka". Sekcja tennisowa K. S. „Lublinianka" zawiadamia, że przyjmuje zapisy członków.

Place tennisowe otwarte będą wczesną wiosną i równocześnie rozpocznie się racjonalny training tennisowy dla członków sekcji.

Sekcja tennisowa K. S. „Lublinianka" zastrzega się, że w sezonie dopuszczani będą do gry członkowie Sekcji i to tylko ci, którzy najpóźniej do dnia 15 lutego 1925 będą zapisani.

Zapisy przyjmuje i informacji udzielają: p. Januszewski (ul. Kapucyńska 2) i p. dr. J. Arnsztajn (ul. Złota 2 od 4—6 popoł.)

W dniu 17 stycznia r. b. urządzona zostaje w salach Towarzystwa Muzycznego (gmach Teatru Miejskiego) Pierwsza Wielka Maskarada na rzecz Klubu Sportowego „Lublinianka".

Klub Sportowy „Lublinianka" szerząc ideę sportu na terenie miasta Lublina, jest zupełnie odosobniony, bo kierowany tylko przez kilku ludzi dobrej woli, zdany wprost na łaskę losu. Klub, który porywa się „z motyką na słońce", borykując się z trudnościami finansowemi, chce dać Lublinowi coś tak pięknego, czego niema żadne miasto w Polsce, nawet i stołeczna Warszawa, chce i pragnie stworzyć wspaniały „Stadjon Sportowy", na wzór Stadjanów zachodnio - europejskich, budowa którego jest rozpoczęta Na urzeczywistnienie zaś i przeprowadzenie tego zamiaru Klub nie posiada absolutnie żadnych funduszów, natomiast znajduje się w ogromnie kłopotliwem położeniu finansowem, ma w swoim ręku mistrzostwa Okręgu Lubelskiego w każdej prawie dziedzinie sportu (piłka nożna, tennis, kolarstwo, lekkoatletyka), ale nie posiada środków na zapewnienie dalszego rozwoju sportu, rozwinął wspaniałe skrzydła do lotu, ale brak mu przestrzeni.

Dlatego też urządzona zostaje na rzecz Klubu Sportowego „Lublinianka" maskarada.

Niech wszyscy tłumnie pośpieszą na tę maskaradę, łącząc przyjemne z pożytecznem.

Niech nikogo nie zabraknie.

ARTUR SCHINDLER
LUBLIN,
PLAC LITEWSKI 1. (HOTEL EUROP.)
Telefon 400
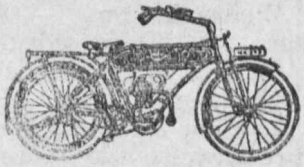
WSZELKIE ARTYKUŁY SPORTOWE I GUMOWE.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Komunikat № 11.

Styczeń 1925. 1 i 2) Zawody Międzyklubowe organiz. Tow. „Sokół" w Zakopanem. 1) Skoki senjorów. 2) Biegi: starszych, senjorów, nowicjuszy, junjorów, pań i dzieci, 4 i 5) Międzyklubowe Zawody organizuje ILKS „Czarni" w Sławsku. Bieg dla senjorów, bieg z przeszkodami, bieg młodzieży, skoki. 4 i 5) Zawody wewnętrzne LKS „Pogoń" w Tuchli. 5 i 6) Zawody Międzyklubowe organiz. SNTT w Zakopanem. Skoki w Jaworzynce, bieg sztafetowy. 18) Zawody o puhar Warszawy organiz. WKN w Warszawie. 18) Zawody Międzyklubowe organiz. Wintersportklub Biała-Bielsko na Klimczoku. 18) Doroczny bieg ztrościanu organiz. KTN w Sławku. 24 i 25) Zawody o Mistrzowstwo Zakopanego organiz. PSNTT w Zakopanem. Biegi i skoki. 24 i 25) Zawody o Mistrzowstwo Lwowa ILKS „Czarni" we Lwowie. 25) Zawody wewnętrzne Koła Narc. Oddz. Babiog. PTT. w Żywcu. Zależnie od warunków śnieżnych, wewnętrzny bieg płaski (5 klm.) AZS w Warszawie. Międzyklubowy drużynowy bieg płaski o nagrodę przechodnią AZS Warszawa. Warszawa—Raszyn —Warszawa (16 klm.)

Luty. 31 stycz. 1 i 2) Zawody dla uczniów Szkoły Przem. Drzewn. organiz. SNTT w Zakopanem. 31 stycz. 1 i 2) Zawody o Mistrzowstwo Polski PZN w Krynicy. 1 i 2) Memorjał ś. p. Stan. Tomickiego LKS „Pogoń" w Tuchli. 9) Bieg 50-cio kilometr. SNTT w Zakopanem. 14) Zawody wewnętrzne WKN przypuszczalnie w Zakopanem, 19—22) Czwarte Zawody Międzynarodowe — PZN przyp. w Zakopanem. 25—26) Zawody o Mistrzowstwo Polski Akad. Zw. Sport. Zakopane lub Krynica. 22) Konkurs skoków LKS „Pogoń" we Lwowie. Zależnie od warunków śnieżnych. Międzyklubowe zawody sztafetowe 4 = 3 km. AZS Warszawa. Bieg Międzyklubowy na terenie płaskim i lekko pagurkowatym AZS Warszawa, Jabłonna — Henryków — Płudy (14 klm.).

Marzec. 1 i 2. Mistrzowstwa „Pogoni"? LKS „Pogoń" we Lwowie. Pierwsze dnie marca: Zawody o mistrzostwo wojska polskiego w Krynicy lub Zakopanem.

Kwiecień. 13 — 14. Zawody wiosenne SNTT w Morskim Oku.

Komunikat PZN Nr. 12.

1. Gremjum właścicieli pensjonatów i hoteli w Zakopanem zawiadomiło PZNO o przyjęciu propozycji PZN co do udzielenia kwater na zawody międz.

2. Wysłano list do SNTT na ręce członka zarządu PZN dyr. Stryjeńskiego w sprawie zorganizowania i sfinansowania IV międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem.

3. Wystosowano prośbę do Min. Kolei w sprawie dekoracji dworca w sali na międz. zawody. W sprawie tyczącej dekoracji Zakopanego zwrócono się do gminy.

4. Postanowiono odpowiedzieć Club Alpin Francain, że udział Polski w międz. zawodach walk les bains uzależniamy od wyniku zawodów o misfrzostwo Polski.

5. Postanowiono przesłać SNARS w Wilnie statut PZN dla zaznajomienia towarzystwa o warunkach przynależenia do PZN.

6. Przyjęto do wiadomości korespondencję przeprowadzoną przez SNLKS Czarni w sprawie swobodnego przekraczania granic w okolicach Ławocznego.

7. Zarząd Gł. ZN przypomina kategorycznie wszystkim członkom aby zastosowali się do życzeń komisji redakcyjn. rocznika i uwzględniały oznaczone terminy, gdyż niesłychanie utrudnia się i zgoła uniemożliwia pracę komisji redakcyjn. Ogrom pracy, jaki wzięła na siebie komisja redakcyjna, wymaga gorliwego współdziałania ze strony wszystkich towarzystw, gdyż tylko przy intensywnej współpracy da się wykonać.

JUBILER
A. Kalicki
Lublin, Krakowskie-Przedmieście
(obok kościoła Św. Ducha)

JUBILER
K. Krokowski
Lublin, Krakowskie-Przedmieście
(obok kościoła O. O. Kapucynów)

PRENUMERATA z przes. pocztową 2 ZŁOTE MIESIĘCZNIE

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 100 zł., 1/2 str., 60 zł., 1/4 str., 35 zł., 1/8 str. 20 zł. Ogłoszenia zamieszczone w tekście o 50 % drożej. Marginesy dolne po 40 zł., boczne 30 zł.,

Drukarnia Udziałowa, Lublin, Plac Litewski 1.